

GOŚ LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 220

Leszno, wtorek dnia 24 września 1929 r.

Rok X.

„Pax Anglosaxonica”.

Wyjazd Mac Donalda do Stanów Zjednoczonych otwiera nową kartę w dziejach prefikacji świata. Wzrostu urzędowego premiera Wielkiej Brytanii u prezydenta Stanów jest faktem, niemającym w angielskiej historii precedensu. Świadczy to o doniosłości zadania Mac Donalda, gdyż nawet rząd Labour Party jak to już niejednokrotnie wykazał światu, nie jest zbyt skory do zrywania z wieloletnią brytyjską tradycją.

Przyświeca mu doniosły cel: zbliżenie obu narodów, mówiących po angielsku, i rozbrojenie morskie. Od czasu zwycięstwa Anglików nad Wielką Armią Brytanii jest bezsporną i niepodzielną władczynią morza. Potęga morska Anglii umożliwiła jej nie tylko zdobycie, lecz i utrwalenie swej władzy w licznych kolonjach, stanowiących źródło bogactwa kraju wyspiarskiego.

W międzyczasie zjawiał się na widowni nowy czynnik dążący do naruszenia potęgi morskiej Anglii — Ameryka Północna.

Powiększając z roku na rok ilość swych jednostek bojowych, doskonalić je pod względem bojowym i technicznym, stała się dawniejsza kolonia groźnym rywalem władczyni morza na Pacyfiku i Atlantyku. Wojna światowa przyczyniła się w dalszym stopniu do wzrostu morskiej potęgi Stanów Zjednoczonych. Zawiadawszy podczas wojny rynkiem pieniężnym i korzystając z chwilowej słabości Wielkiej Brytanii, Ameryka przestała już obawiać się John Bulla. Przeciwnie, wzmacniała i rozbudowywała swą flotę. Zmusiło to Anglię do zwolnienia wkrótce po zakończeniu wojny konferencji państw morskich, które w imię utrzymania pewnej równowagi ustaliły stosunek budowy nowych jednostek bojowych dla Anglii i Ameryki 1:5. Wobec tego, że marynarka brytyjska jednak była większa od amerykańskiej, stabilizacja nowych zbrojeń umożliwiła Stanom Zjednoczonym prześcignięcie sił angielskich.

Sytuacja stawiała się coraz bardziej napięta. Admiralicja obu krajów prześcigała się nawzajem w zbrojeniach, pochłaniających ogromne sumy. Obliczono, że Wielka Brytania wydała 100 funtów na minutę na swą marynarkę; Stany Zjednoczone nie ustępowały Anglii pod tym względem. Z tego powodu oba mocarstwa szukały wzajemnego porozumienia. Konferencja morska w Genewie w roku 1927 nie dała jednak pomysłowego wyniku.

Wreszcie w roku bieżącym doszli do władzy ludzie dobrej woli. Prezydentem Stanów Zjednoczonych został wielki przyjaciel Anglii Herbert Hoover, jeden z niewielu amerykańców, którzy większą część swego życia spędzili w Anglii. W Londynie objął ster państwowy lider Partii Pracy, który postawił sobie za cel redukcję zbrojeń za wszelką cenę. Pośrednikiem w pertraktacjach był specjalnie mianowany ambasador amerykański generał Daves, którego rozmowy z Mac Donaldem ułagodziły drogę porozumienia.

Pod naciskiem rządów admirałowie poczęli ustępować. Ostatecznie ustalono „najniższą możliwą kwotę”, przyczem brytyjscy admirałowie obniżyli swe żądania z przed dwóch lat o 20 krążowników i o 160 tys. tonn. Korzystając z niedyskrecji prasy amerykańskiej, dziś już możemy podać przybliżone liczby przyszłego „parytetu morskiego”, który ma być osiągnięty do roku 1936. Na Anglię przypada 15 o działach osmiociałowych krążowników, o pojemności 10 tys. tonn i 35 o działach sześciociałowych. Ogólny tonaż Anglii osiągnie 340 tys. tonn, wówczas gdy tonaż amerykański przy 23 osmiociałowych krążownikach po 10 tys. tonn i 10 sześciociałowych po 7500 tonn wyniesie zaledwie 305 tonn. Są ostateczne ustępstwa obu układających się stron, zaakceptowane przez kontrahentów.

Przyzwyczajaliśmy się już w Europie powojennej, że kierownicy polityki zagranicznej wszystkich niemal krajów zbierają się do dzieł istnienia Ligi Narodów, co najmniej raz do roku i w drodze osobistej wymiany zdań przedzie dochodzą do porozumienia, a jeżeli to mogło nastąpić za pośrednictwem przedstawicieli dyplomatycznych. System ten wprowadza ostatecznie Mac Donald i w stosunku do Ameryki Północnej. Stosunek ten zamyka z tego powodu londyński „Observer”, że tydzień osobistej wymiany zdań z Hooverem bardziej posunie naprzód porozu-

mienie morskie, aniżeli rok dyplomatycznej korespondencji.

Historyczny układ Hoover — Mac Donald o ograniczeniu zbrojeń morskich jest w przededniu dościsła do skutku. Podstawę jego stanowi milczące przyjęcie zasady, że dwa narody, mówiące po angielsku, nigdy nie będą ze sobą wojowały. A że przyjeżdża po-

dobnej zasady w stosunkach międzynarodowych nie jest już mrzonką, świadczy układ zawarty w 1817 roku między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą.

Ręką Mac Donalda i Hoovera, który Mac Donald przywiezie ze swej pielgrzymki pokoju do Waszyngtonu.

Pożary w Małopolsce, b. Kongresówce i na Kres. Wsch.

Nowy Targ, 22. 9. (AW.) Miasteczko na Spiszu Białym Spiska nawiedziła katastrofa pożaru. Około południa wybuchł ogień w jednej ze stodół i przy wietrze bardzo silnie wietrze północnym przemieścił się na sąsiednie budynki, tak, że w przeciągu pół godziny 42 domy stały w ogniu. Mimo wysiłków przybyłych trzech straży ogniowych nie udało się ich uratować. Szkody wynoszą przeszło 600.000 zł. Ludność Spisza zbiera ofiarne składki na pogorzelców.

Radom, 22. 9. (AW.) We wsi Kłodno pod Radomem wybuchł pożar. Spłonęło 28 zabudowań gospodarskich ze zbożami. Straty wynoszą 500 tys. złotych.

Wilno, 22. 9. (AW.) We wsi Akicowice powiatu lubińskiego powstał z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wielki pożar. Spłonęło 7 gospodarstw ze zbożami, sprzętem i narzędziami rolniczymi. Ratując swe mienie, odniosły ciężkie poparzenie 2 osoby. Straty dochodzą do kilkaset tysięcy złotych.

Z ostatniej chwili.

Choroba Ignacego Paderewskiego.

Łozanna, 23. 9. (AW.) W jednej z okolicznych miejscowości w czasie nadawania koncertu zaniemógł nagle mistrz pianisty polski Ignacy Paderewski i zmuszony był poddać się operacji wyrostka robaczkowego. Operacja odbyła się wczoraj i stan zdrowia Paderewskiego jest zadowalający.

Wyjazd rządu na zamknięcie P. W. K.

Warszawa, 23. 9. (AW.) Dn. 29. bm. wyjeżdżają z Warszawy premier rządu dr. Świątalski i min. przemysłu i handlu Kwiatkowski, aby być obecnymi na uroczystościach zamknięcia P. W. K. w Poznaniu.

P. Curie Skłodowska w drodze do Ameryki.

Warszawa, 23. 9. (AW.) Sławna rodaczka nasza p. Maria Curie-Skłodowska wyjeżdża w połowie października br. do Ameryki, gdzie Komitet Polaków wręczy jej na cele naukowe 1 gram radu.

Wstrzymywanie dżmieszni w zime.

Warszawa, 23. 9. (AW.) W ministerstwie sprawiedliwości opracowywany jest tekst okólnika p. ministra Caza, który poleca komornikom sądowym wstrzymywanie się w okresie zimy r. b. od wyroków sądowych, nakazujących eksmisję.

Echa tragicznego wypadku pod Kokołowem.

Leszno, 23. 9. Wiadomości nadchodzące w sprawie nieśczęśliwego wydarzenia na szosie pod Kokołowem, które zakończyło się śmiercią jednego z oby-

wateli naszego miasta — są sprzeczne, co do szczegółów. W przeciwieństwie do informacji podanej w wiadomościach lokalnych (str. 4-ta dzis. wydania), twierdzą inni informatorzy, że nie cyklista wpadł pod motocykl, lecz że kierowca motocykla najechał na kolarza i wyłącza winę ponosi. Podając to z obowiązku dziennikarskiego, nie zajmujemy w tej sprawie stanowiska, lecz pozostawiamy wyjaśnienie tragicznego wypadku właściwym czynnikom.

Wzburzenie z powodu wystąpienia sekciarzy.

Leszno, 23. 9. Podobno w dniu wczorajszym w związku z ponowną prowokacją czyli tak zwanym nabożeństwem, tak zw. „kościółka narodowego” doszło do burzliwych zajść, tak iż policja występowała w obronie sekciarzy. Ponieważ występy tej sekty uważane jako rzecz nielegalna i karygodna winę słychać skargi obrażonych w swych uczuciach katolików.

Wstrzymujemy się na razie od szczegółowego omawiania tej sprawy, w przeświadczeniu, że akcja przedstawicieli społeczeństwa odniesie pożądany skutek, że czynnik miarodajny wydadzą zarządzenia w celu zlikwidowania gorszących widoków.

Związek Podof. Rez. Koło Leszno.

Leszno, 23. 9. Dzisiaj (w poniedziałek) o godz. 8-mej odbędzie się w lokalu zebrań przy Al. Krasieńskiego Nadzwyczajne zebranie Koła.

Ze względu na omówienie sprawy pogrzebu śp. Buskiego, długoletniego członka Koła, przybędzie wszystkich członków obowiązkowo. Zarząd.

„Gasnacy świat”.

Zgodnie z zapowiedzią pojawił się w pismach, popierających politykę obecnego rządu nowy artykuł p. marszałka Piłsudskiego. Artykuł dotyczy znowu stosunku do Sejmu i p. p. postów, a przede wszystkim historii niedoszedł do skutku konferencji pomiędzy p. premierem Świątalskim a przedstawicielami stronnictw, które odmówiły swego udziału, ze względów formalnych i tego, że nie wiedzieli o co chodzi i do czego konferencja doprowadzić może.

Obszerny artykuł nosi efektowny tytuł „Gasnacy świat”. Charakterystyczny urywek artykułu, związany z tym tytułem przytaczamy poniżej w dosłownym brzmieniu:

„Są światy gasnące i są wschodzące słońca, i jeżeli się w dzieje ludzkości spojrzeć, znajdziemy zawsze i znajdujemy ciągle wschodzące słońce i gasnące światy i mylną ganienia cechą jest wymiaranie treści, a wzrost znaczenia formy. Zjawia się wtedy, jak gdyby aberracja myślowa, jak gdyby wykoszlowanie duszy ludzkiej do tego stopnia, że człowiek poważny blaznem się staje i jak opętany i zatruty jadem degeneracji, o treści każdej pracy zapomina, czepia się formy, czepia się literki nawet nie słów tak kurczowo i konwulsyjnie, jak gdyby zatraćcił rozum, zatonał w mrokach przeszłości przez niezgrabne kurcze i konwulsyjne ruchy. A obok ludzi poważnych kroczą mniej poważni, ci, co wyrosli na to, aby przez malpę grymasy, przez pajacowe ruchy kompromitować się, ośmieszać to; co chcą utrzymać, a co zginąć musi”.

Bankrutująca Litwa.

Kowno. (AW.) W związku z nieurodzajem w r. ub. zapas walut zagranicznych w Banku Litewskim zmniejszył się o 6 milionów litów.

Protest Pogranicza.

Wczorajsze zebranie Ligi Katolickiej w Lesznie; rezolucja przeciwko wyrobkom sekciarzy; wybór delegacji która uda się do p. Wojewody Poznańskiego — parz 3-cia str. dzis. wydania „Głosu”.

Sprawa Wystawy Komunikacyjnej.

Onegdaj (w sobotę) jak donoszą z Warszawy p. minister Kühn przyjął delegację Poznania z prez. Ratajskim na czele w sprawie urządzania w roku przyszłym na terenach P. W. K. wystawy komunikacyjno-turystycznej. Prez. Ratajski przedstawił ministrowi plan organizacyjny, polegający na wyznaczeniu wielkich powstawowych terenów i budynków dla nowej wystawy i imprezy zachodniej Polski.

Choroba kard. Dubois.

Z Paryża donoszą, że stan zdrowia Kardynała Dubois, który niedawno zaniemógł, budzi poważne obawy. — Dziś o godz. 13.30 Kardynał przyjął w obecności Nuncjusza Apostolskiego i wielu innych osobistości Sakramenty Świate.

Trzęsienie ziemi.

Konstantynopol. (AW.) Turcja Azjatycka została nawiedzona silnym trzęsieniem ziemi. Bardzo wiele wsi m. in. Sziran i Saridza jest zupełnie zniszczonych. Dokładne obliczenia strat nie zostały na razie przeprowadzone.

W każdym domu polskim

winien znaleźć się „Głos” jako pismo wybitnie katolickie i narodowe, które przoduje w walce z ziemi prądami i broni całości oraz moralnego i fizycznego zdrowia rodziny polskiej.

Przewlekłe przesilenie rządowe na Litwie.

Minister Tubialis, któremu prezydent Smetona powierzył misję tworzenia gabinetu, nadesłał dziś z Czechosłowacji, gdzie bawi na kuracji, depeszę, w której z powodu złego stanu zdrowia zrzeka się powierzonej mu misji. W sferach politycznych kołowych wymieniają jako kandydata na premiera p. Merkisa, gubernatora kraju kłajpedzkiego. Jak słychać, prezydent Smetona chciałby, po usmiech Waldemarasa ze stanowiska premiera, powołać do gabinetu w charakterze ministra spraw zagranicznych, jednakowoż Waldemarasa nie zgadza się na taką koncepcję.

Praga. (PAT.) W związku z przesileniem gabinetowym na Litwie wyjechał nagle do Kowna minister skarbu. Tubialis, który bawił tu na kuracji w uzdrowisku Dohna Lipowa. Wymieniany on jest jako kandydat na premiera.

Ryga, 22. 9. Związki i organizacje społeczne, popierające Waldemarasa, domagają się jego powrotu na dawne stanowisko. Dalszy rozwój wypad-

ków będzie w znacznej mierze zależnym od stanowiska armii. W korpusie oficerskim litewskim istnieje dwa prądy. Jeden popiera Waldemarasa, drugi Musteikisa, a tem samem i prezydenta Smetonę.

Ryga. (PAT.) „Jaunakas Zinas” komunikuje, że przewrót na Litwie posiada nie tyle polityczny, co osobisty charakter i że inicjatorami przewrotu byli prezydent Smetona i jego żona, specjalnie ta ostatnia, która znana jest jako bardzo energiczna kobieta. W rękach szwagra żony prezydenta, p. Musteikisa, znajduje się policja litewska. Dowiedział się on, że oddana Waldemarasowi grupa oficerów i organizacji „Żelaznego Wilka” gotują wystąpienie przeciwko prezydentowi. Komunikacja, że został już wydany rozkaz rozwiązania organizacji „Żelaznego Wilka” w ciągu 48 godzin. Aresztowany został jeden oficer policji, który jakoby zwrócił się do prezydenta z prośbą pozostawienia dotychczasowego status quo.

— 0 —

Ogólnopolski zjazd polskich kupców i hurtowników kolonialnych.

W związku ze zjazdem ogólnopolskim kupiectwa w Poznaniu odbędzie się zjazd polskich kupców hurtowników kolonialnych o godz. 10-jej przed południem dnia 28. września br. na sali „Domu Rzemieślniczego” w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka, róg Włóczyńskiego. Zjazd zajmie się sprawą stosunku do dostawcy i odbiorcy, co zostanie omówione w referacie pod tytułem: „Warunki zakupu i sprzedaży”. Po dyskusji nad referatem zjazd uchwali rezolucję, dotyczącą spraw związanych z reorganizacją dotychczasowej pracy związkowej oraz pracy wewnętrznej we własnych zakładach. Udział w Zjeździe mają prawo brać tak wszyscy członkowie poszczególnych polskich związków kupieckich jak również kupcy polscy, którzy jeszcze nie są zorganizowani.

Ze względu na ważne znaczenie obrad dla handlu hurtu kolonialnego udział wszystkich polskich hurtowników niewątpliwie będzie zapewniony.

Koloniści polscy w Brazylii.

Rio de Janeiro, 20. 9. (PAT.) Dnia 16 b. m. przybyła do Rio de Janeiro pierwsza grupa polskich kolonistów, udających się na teren kolonizacyjny w Espirite i Sante. Kolonistów powitali na okręcie i odwiedzili na Wyspie Kwiatów w mielnym poselstwa chargé d'affaires p. Stanisław Gluski, przedstawiciele towarzystwa kolonizacyjnego, patronatu oraz miejscowej kolonii polskiej. D. 25 b. m. koloniści wyjadą drogą na Victorję do terenów kolonizacyjnych.

Rozstrzelanie bez sądu.

Prasa sowiecka donosi, że w Leningradzie wykryta została przez GPU, organizacja kontrewolucyjna, pracująca na terenie ZSSR, od 5-ciu lat. Organizacja ta nosiła nazwę „Woskresienie”. Na czele jej stało kilku aktywnych działaczy towarzystwa religijno-filozoficznego, które istniało przez dłuższy czas w Rosji carskiej pod kierownictwem pisarza rosyjskiego D. Mierzkowskiego. Podczas rewizji u członków organizacji „Woskresienia” o ręk GPU dostało się wiele materiałów, stwierdzających kontakty spiskowców z emigracją rosyjską we Francji. Aresztowano 70 osób; część aresztowanych w trybie doraźnym rozstrzelano. Nazwiska są trzymane w tajemnicy.

ANDRÉ CHARPENTIER.

Strzeż się.

Ciąg dalszy.

43) Ribale, wpatrując się przenikliwie w starego lokaja, mówił:

— Doszło do mojej wiadomości, że Hubert Marsan, poszukiwany przez władze bezskutecznie, jak dotąd, odważył się na powrót do Francji i ukrywa się w Paryżu. Wyzywam pana do powiedzenia mi całej prawdy i zeznania wszystkiego, co pan wie o nim fakcie. Uprowadzam, że jedynie szczerość — może uwolnić pana od przykrych następstw i wszelkie ukrywanie prawdy przyniesie za sobą daleko idące przykre konsekwencje.

Piotr milczał. Zaciąwszy wargi, patrzył na ziemię.

— Bardzo mi się wydaje dziwnem — ciągnął dalej detektyw — zachowanie się pana po ucieczce obwinionego. W jakim celu pozostaje pan nadal w jego mieszkaniu? Przecież pan sam, że jest to dosyć podejrzane. Chciałbym teraz otrzymać odpowiedź jasną i wyraźną na moje pytanie, czy Marsan powrócił do Paryża, gdzie się ukrywa i czy widział się z panem?

Piotr milczał przez chwilę, jakby ważąc słowa, które miał wypowiedzieć, wreszcie rzekł spokojnie:

— Nie mogę powiedzieć panu nic więcej ponad to, co już niejednokrotnie mówiłem w śledztwie: mógł pan jest niewinny tej zbrodni. Gdyby ja nawet potrafił, to zgłosiłby się sam do policji. Za dobre znam odwagę i lojalność mego pana, abym choć na chwilę mógł o tem wątpić.

Ribale przerwał zniecierpliwiony.

— Pan nie odpowiada na moje pytania. Mało mnie obchodzi opinia pańska o oskarżonym. Jego

Nieznany rękopis mszy Mozarta.

Wiedeń, (AW.) W archiwach starożytnego kościoła w Baden został znaleziony nieznany rękopis mszy Mozarta. Przypuszczają, że znakomity kompozytor goszczący w r. 1791 w Badenie podarował manuskrypt swemu przyjacielowi Stollowi, któremu też w swoim czasie poświęcił swe „Ave Verum”.

Polska i Rumunja.

Bukareszt, 20. 9. (PAT.) Rada Ministrów zatwierdziła układ gospodarczy z Polską. Z okazji zatwierdzenia układu i wyjazdu do Warszawy nowo mianowanego posła Creceanu odbyło się wczoraj śniadanie, wydane przez polskiego chargé d'affaires p. Kobylańskiego.

Popieranie niemczyzny za granicą

Rzeszy.

„Ostpreussischer Schulverein” rozpoczął pod hasłem „Opfermonat des Ostpreussischen Schulvereins” zbieranie datków na szkolnictwo niemieckie zagranicą. Równoległe z akcją zbórkową idzie silna propaganda popierania Niemców, mieszkających zagranicą.

Zatarg włosko-turecki.

Miedzy Turcją a Włochami wybuchł zatarg w sprawie posiadania 14 małych wysepek tuż koło wybrzeża tureckiego. Włochy żądają suwerenności nad temi wyspami, a ponieważ dotychczas nie doszło do porozumienia, oddają Włochy sprawę pod rozstrzygnięcie trybunału hadzkiego.

Ustąpienie prezydenta.

Berno, 20. 9. (PAT.) Prezydent konfederacji szwajcarskiej postanowił z końcem br. definitywnie ustąpić ze swego stanowiska ze względu na swój wiek. Obecny prezydent jest na służbie państwa od lat 36.

Komuniści w Palestynie.

Londyn, 20. 9. (AW.) Z Jerozolimy donoszą, iż w Haifie policja wykryła organizację komunistyczną. Odbywają się tam nielegalne zebrania komunistyczne podczas którego wkroczyła policja, aresztując 25 osób. Skonfiskowano dużą ilość materiału propagandowego.

— 0 —

Śmierć dwu pilotów niemieckich.

Berlin, 20. 9. Wczoraj po południu uległ katastrofie nad lotniskiem w Pile samolot typu Albatros, w którym znajdował się znany pilot niemiecki dr. Liebig oraz kapitan Hermann. Samolot runął wskutek wysadzenia silnika z wysokości zaledwie 15 metrów i uległ rozbić. Obaj piloci zginęli.

Widzenie na odległość w barwach.

Przed niedawnym czasem odbyła się w laboratorjum „Belle Telephone Comp.” demonstracja widzenia na odległość w barwach. Oczom zebranych widzów ukazał się na przedniej stronie telewizora — przekazany na odległość kilku kilometrów, jasny obraz wina obrazek wielkości 2 1/2 pól x 2 1/2 pól cm., posiadający wyraźne zarysy i zupełnie naturalne barwy.

Wypożyczalnia aeroplanów.

Wobec rozwoju komunikacji lotniczej w St. Zjednoczonych, w Kansas City zorganizowane zostało pierwsze na świecie przedsiębiorstwo wynajmu aeroplanów na dowolny czas. Nowa firma nosi nazwę Saunders Fly-It Yourself Co. Każdy posiadający „prawo lotu”, będzie mógł wynająć aeroplan za opłatą 20 dolarów na godzinę, jeśli zaś sam nie może pilotować, będzie mógł wynająć aeroplan wraz z pilotem za opłatą 30 dolarów na godzinę.

Gazeta dla ślepych.

Co piątek wychodzi w Londynie wydawana staraniem Narodowego Instytutu dla ślepych (National Institute for the Blind) gazeta „Braille Radio Times” zawierająca w piśmie dla niewidomych krótki przegląd programów angielskich rozgłośni, libretta i teksty nadawanych, zarówno operowych, jak też scenicznych produkcji, od czasu do czasu jakichś dobrych technicznych lub literackich artykułów. Tak w Anglii dbają o ludzi dotkniętych straszem kalem ślepoty, tak starają się im udostępnić dobrodziejstwa radia.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Dziś dnia 23. 9. 1929r. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,05
Frank franc.	100	34,76
szwajc.	100	171,18
Marka niem.	100	211,45
Goldeny austriacki	100	172,12

gp) Targi Międzynarodowe w Budapeszcie. W roku przyszłym odbędą się Międzynarodowe Targi w Budapeszcie w czasie od 3 do 12 maja. Targi te dwudzieste piątą z rzędu, będą z racji swego czterdziestoletniego jubileuszu przy wydajnej pomocy rządu węgierskiego i magistratu m. Budapesztu znacznie szerzej zakrojone. Zarząd Targów zamierza wydać „srebrną księgę pamiątkową”.

gp) Upadłości w pierwszym półroczu 1929 r. Zgodnie z danymi z sądów okręgowych i grodzkich w pierwszym półroczu 1929 r. zostały ogłoszone na terenie Rzeczypospolitej ogółem 184 upadłości, z czego na województwa poznańskie i pomorskie — 58, na województwo śląskie — 6, wreszcie na województwo południowe — 33 upadłości. Z powyższych 184 upadłych firm 52 stanowią firmy przemysłowe, zaś 132 firmy handlowe. Należy dodać, że w pierwszym półroczu 1928 r. liczba ogłoszonych upadłości na terenie całej Polski wyniosła 139, czyli o 45 mniej aniżeli w roku bieżącym.

— Niemożliwe, niemożliwe, to mi się tylko wydaje...

Fakir, który nie wiedział dokładnie, o co chodzi, ale się domyślał, że zasłany jakieś niezwykły wypadek, zauważył:

— Czy nie byłoby wskazaniem poinformować się o tem, co się tu działo, u człowieka, którego znaleźliśmy skropowanego w pokoju na dół?

— Ma pan rację — bakał Laranchard — chodźmy do Fabjana, on nas objaśni.

Gdy lokajowi zdjęto krepujące go więzy i wyciągnięto knebel z ust, Zambarow rzucił się do niego z okrzykiem:

— Co się tu stało? Mów...

— Ołbrzym z trudem łapał oddech... — Uł... a ja mi dali bobu... Jeszcze nigdy nie byłem w takiej przeprawie... Jakby we mnie piorun trzasł...

— Mów prędzej! — ryczał bankier.

— Zaraz, tylko odpasnę... No więc... wczoraj wieczorem miałem już zamiar pojsć spać. Jak odcien, obeszłem cały dom i nie zauważyłem nic podejrzanego. Okiennice, drzwi i okna były hermetycznie zamknięte, panienka była w swoim pokoju, w całym domu była cisza. Wracałem już do siebie, gdy nagle...

Oczy Fabjana zamigotały niespokojnie — raptem, światło zgasło i czynieć reszta opasła mnie wół. To nie były chyba ręce człowieka tylko jakieś stalowe kleszcze. Próbowałem się wyrwać i usłyszałem jakiś szepot nad uchem, który mi radził, abym nie robił hałasu, bo będzie źle, i poczułem na skroni ludź rewolweru. Zobłem jeszcze jeden wysięk, aby się wydobyć z tego żelaznego uścisku, ale nie mogłem nawet drgnąć.

— I nie nie widziałeś?

— Było zupełnie ciemno. Zwalono mnie na ziemię, i takano usta, nim zdążyłem krzyknąć. Poczułem na sobie sznur i musiałem chyba stracić przytomność, bo gdy przyszedłem do siebie, byłem mocno związany, nie mogłem ani się poruszyć ani krzyknąć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

osoba zajął się już sąd, został uznany za winnego morderstwa i nie widzę powodu do powracania do tej sprawy.

— Być może, że ma pan rację — uśmiechnął się ni stąd ni zowąd Piotr.

— Nie rozumiem zachowania pana... Pytałem się i pytam po raz ostatni, czy nie widział pan się z obwinionym. Proszę nie uchylać się od odpowiedzi.

Piotr potrząsnął głową.

— Są tajemnice, które nie należą do mnie. Nie mogę nic więcej dodać do tego co już mówiłem. Raz jeszcze powtarzam, że mój pan jest niewinny i teraz mocniej jeszcze jestem o tem przekonany niż mógłbym być miesiąc temu.

Detektyw zastanowił się. Mocne przekonanie, z jakim Piotr wypowiadał swoje zdanie o niewinności Marsana zachwiała jego pewność. Zrozumiał, że nie wyciągnie od upartego starszuszka ani słowa więcej, postanowił więc nie badać go do czasu, w którym Piotr sam nie okaze chęci do złożenia zeznań. Podejrzewał, że stary wie znacznie więcej niż chce powiedzieć i zeznania jego mogą być niezwykle ważne. Zwolnił więc Piotra, pozwalając mu się oddalić.

Piotr wrócił do mieszkania Marsana i nie zdążył jeszcze zdjąć płaszcza, gdy zabrzmiał dzwonek u drzwi wejściowych. Stary służący otworzył i wziął kopertę, jaką mu podał posłaniec. Zaznajomiliśmy się z treścią listu, zwrócił się do oddawcy przysięga:

— Proszę powiedzieć, że zaraz przyjdę.

W tej samej właśnie chwili Zambarow i towarzyszący mu Laranchard i Ali Tabel odkryli zniknięcie Eljany z złotego pałacyku oraz umurowanie i wykradanie trupa Marsana. Puste wnętrza ściany, podłoga zasypana gruzem, zrobiły na nich tak silne wrażenie, że Zambarow zemdlał. Przyszedłszy do siebie, patrzył beznamiętnie na porozrzucone cegły i na puste wnętrza w ścianie i powtarzał w kółko:

Z POGRANICZA.

Protest Pogranicza przeciwko wybrykom sekciarzy.

Uchwalono rezolucje w sprawie karygodnych nadużyć zwolenników t. zw. „kościół narodowy” i wybrano delegację, która uda się do p. Wojewody Poznańskiego.

Zebrań Ligi Katolickiej, które odbyło się wczoraj (niedziela) na dużej sali Domu Katolickiego, stało się wielką i wymowną manifestacją obywatelstwa miasta Leszna i okolicy na rzecz obrony Wiary Ojcow a przeciwko karygodnym prowokacjom sekciarzy, którzy rozpoczęli szczególnie na Pograniczu zaciętką akcję wojującą fałszem, siejąc zamęt i wywołując coraz większe wzburzenie umysłów. Dowodem ogólnego poruszenia stała się już wielka liczba branych. Trudno ją ująć w cyfrę, bo sala Domu Katolickiego i galeria były przepełnione a ile osób nie mogło znaleźć miejsca — trudno stwierdzić. Dalej nastroj zbranych, głosy podczas dyskusji, nacechowane rozgorczyeniem, absolutna w zasadniczych sprawach jedynomyślność — świadczą, że obywatelstwo nasze, że wszystkie siły społeczeństwa stoją twardo przy Kościele, że nie pozwolą ani świętości szargać, ani rozbijać solidarności narodowej, która była tajemnicą wyrwania naszego w czasie niewoli i zwycięstwa nad wrogiem, wypędzonym z Wielkopolski przez zbrojny poryw jej ludu.

Referat. Po zagaleniu zebrania Ligi Katolickiej przez prezesa prof. Hankego zabrał głos przybyły z Poznania ks. prof. Skaziński, wykładając w jasnych, rzeczowych wywodach błędy i szkody szerzone przez hereetyków występujących pod gruntem fałszywą a także kompletnie niedorzeczną nazwą. Błąd tych sekciarzy, to rzecz nie nowa. Tyle już razy ta i podobne sekty powstawały i upadały, a Kościół wciąż stał jak opoka wśród skłębionych bałwanów, stoi niewzruszony, bo, jak Chrystus o nim powiedział: bramy piekielne go nie zmogą. Kościół prawdziwy, rzymsko-katolicki zawsze ten sam przez lat tysiące nie tylko trwa nie tylko zwycięsko odparł wszystkie ataki ale rozszerza się, coraz większe odnosi sukcesy; coraz cudowniej rozkwita, idąc po zwycięgi przez Zbawcę drożę, pod przewodnictwem Chrystusowego Namiestnika ku przyszłości tej, kiedy będzie: jeden Pasterz i jedna owczarnia. Fałszywe niedorzeczne nauki, co wyległy się w ciasnym umyśle ludzi, chorujących na zwyrzniętą manję wielkości lub powodowanych osobistymi względami — nie są nie mogą być groźne dla Kościoła. Natomiast zagrażają licznie niebezpieczeństwem dla społeczeństwa, narodu i państwa, którego osłaja, siłą ożywiają są zasady chrześcijańskie katolickie. W sposób wzniósł, lecz wyczerpujący przedstawił ksiądz prelegent poszczególne błędy, jaskrawe sprzeczności w „nauce” zwolenników tak zw. „kościół narodowy”; przestrzegając przed szkodami jakie te „nowinki” wyrządzą mogą ogłowi narodowi i państwu i wywołując wernych katolików i uświadomionych rodaków do skupienia się pod hasłem: „Bóg i Ojczyzna”.

Trzeciwy, w mównictwo bystrzych uwag i przekonujących przykładów obfitujący odczyt wywarł głębokie wrażenie na wszystkich słuchaczach i dostarczył im obfitego materiału do wykazywania niedorzeczności i szkodliwości sekciarstwa. Zaznaczyć jeszcze należy, że sama nazwa „kościół narodowy i katolicki” jest fałszywa. Katolicki czyli powszechny ogarnia całą ludzkość w myśl nakazu Chrystusa: Idźcie nauczać wszystkie narody. Zestawienie słów: katolicki-narodowy, czy, jak poprzednio (bez powodzenia) próbano: polski jest zasadniczym nonsensem. Z jakich zresztą składa się cała chaotyczna i płytka „nauka” tych heretyków.

Dyskusja. Po referacie ks. prof. Skazińskiego nagrodzonym burzą oklasków, rozpoczęła się ożywiona wymiana myśli. Kolejno zabrał głos p. p. brat Kaczmarski, radca Józef Górecki, Dudek, Drygas, radny Rzepka, radca Metelski, Kazmierowski, Pianowska i Horowski. Wszyscy mówcy wypowiadali się przeciwko sekciarstwu podnosząc konieczność kategorycznego protestu i akcji obronnej.

Uchwały. W myśl tych zasadniczo jednorodnych głosów i zgodnie z głównymi momentami odczytu

ks. profesora Skazińskiego, uchwalono w nastroju pełnym zapału dwie rezolucje, które podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu:

Rezolucje:

Obywatele ze wszystkich sił miasta Leszna i okolicy, zgromadzeni w dniu 22. września 1929 r. na zebraniu Ligi Katolickiej (na sali Domu Katolickiego w Lesznie) po wysłuchaniu referatu ks. prof. Skazińskiego i przeprowadzonej nad tym odczytem dyskusji, uchwalają jednomyślnie następującą rezolucję:

1) protestujemy kategorycznie przeciwko:

1) antykatolickiej a temsamem antynarodowej i antypaństwowej propagandzie sekciarskiej która szczególnie szkodliwa jest na Pograniczu, gdzie przedewszystkiem dbać należy o spókoj, zgodę i jedynomyślność religijną, narodową i państwową;

2) publicznemu zgorszeniu, które wywołują tak zwane nabożeństwa jakie urządza sekta nielegalizowana;

3) noszeniu szat kapłańskich przez sekciarzy, którzy w ten sposób obrażają uczucia katolickie i szerzą odcywiście fałsz.

II) Domagamy się od czynników państwowych:

1) ukroczenia siejacej zamęt i zagrażającej spokojowi publicznemu propagandy sekciarskiej, która osmieśla Polskę w oczach obcego żywiołu w kraju i poza granicami Państwa;

2) zakazu bezprawnych i prowokujących widowisk w postaci tak zwanych nabożeństw, urządzanych przez sektę nieuznaną przez Ministerstwo;

3) zakazu noszenia szat kapłańskich przez osoby nieuprawnione do tego przez odpowiednie władze.

W celu przedstawienia p. Wojewodzie Poznańskiemu tekstu rezolucji i całokształtu sytuacji w związku z wybrykami sekciarzy i zachowaniem się w stosunku do nich różnych czynników — wybrano specjalną delegację, której zostali jedynomyślnie wybrani p. p. radca Józef Górecki, radny Rzepka i red. Machalewski.

Po zasadniczym uchwaleniu rezolucji wszczęła się znowu dyskusja. Między innemi wysunięto kwestię używania przez sekciarzy określenia: katolicki. Na wniosek red. Machalewskiego upoważniono delegatów i miejscowy Zarząd Ligi Katolickiej do ewentualnego przedkładania rezolucji z uwzględnieniem tych życzeń.

Pozatem poruszono w dyskusji (pp. radny Rzepka, radcowie: Górecki i Metelski i następnie Kazmierowski i Horowski) kwestię stosunku Magistratu do sekciarzy (t. zw. nabożeństwo na terenie miejskim, agitacja przez pewnego osobnika w domu miejskim).

Wymiana zdań w tym kierunku stała się nader gorącą. Wreszcie zgodzono się na wniosek red. Machalewskiego aby tych spraw wogóle nie poruszać w rezolucjach w celu ich polubownego i pomyślnego załatwienia przekazać je tuż Zarządowi L. K. który porozumie się z Magistratem.

Całego materiału, jaki dostarczyła dyskusja (np. nader trafne uwagi p. Kaczmarskiego, satyryczna charakterystyka sekciarzy) niepodobna na razie wyczerpać. Poprzestaniemy więc na podkreśleniu przemówienia wielbego ks. proboszcza Jankiewicza, który w ście kapłańskich słowach, pełnych umiaru i stanowczości nawoływał zbranych do czujności, solidarności i spokoju w obronie Kościoła i dobra społecznego.

Po zebraniu na apel ks. proboszcza Jankiewicza oraz p. p. radnego Rzepki i przewodniczącego prof. Hankego mnóstwo osób zapisało się do członków Ligi Katolickiej.

Zebrań nacechowane wielką powagą i gorącym zapałem religijnym i patriotycznym zakończono wspólnym odśpiewaniem hymnu: „Boże coś Polskę”.

KRONIKA.

Wtorek, dn. 24. września 1929 r.

N. M. P. od wyk. niewoln.

Wsch. słońca g. 5 m. 23. Zach. g. 17 m. 34.

Wsch. księżyc g. 20 m. 8. Zach. g. 12 m. 44.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Rodowli Nasion w Antonianach. — Poniedziałek, dnia 23. 9. godz. 7 rano. Temp. powietrza + 7,2, wiatr półd. wsch. o prędk. 5 m/s. Pochnum, ciśnienie atmosferyczne 753,1, wilgotność 93 %. W nocy: dobie temperatura najwyższa + 15,4, najniższa + 8,8, ilość opadu 0,0.

LESZNO.

b) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)
Dziś 23. września. Kolo śpiewu „Dembiński” o godz. 8-mej lekcia chóru mianzanego w szkole powszechnej żeńskiej. Komplet pożądan. Dyr. Kolo śpiewu „Chopin”: lekcia śpiewu odbędzie się o godz. 8-mej wiecz. w Strzelnie. Dyr.

szowego przy ul. Młyńskiej pp. Demalskiemu, Orszi, nowiczowi i Bączkowi. 7. Przyznanie stałej kwalery p. chor. Czubachowskiemu. 8. Sprawa generalnego upoważnienia Magistratu do wydzielania mieszkań i gruntów miejskich, z wyjątkiem folwarku Grzybowa, dawn. sołectwa i koszar. 9. Sprawa budowy hali gimnastycznej przy Miejskim Gimnazjum Żelaznym.

b) II-gi Tydzień Dziecka. W pierwszym dniu II-go Tygodnia Dziecka, jaki rozpoczął się wczorajszą niedzielą, odprawiona została specjalna Msza św. dla dzieci o godz. 11,45 w kościele farnym, przy zapaknionym po brzegi kościele. Po nabożeństwie odegrała orkiestra 17 p. ul. z por. Dziśkiem na czele, odegrała artystyczny koncert na rynku w godzinach od pół 1-szej do pół 2-giej po poł. Mimo, że pogoda była jesienna z wiatrem, kurzem i chłodem, koncertu wysłuchało wiele spacerujących na Rynku publiczności. Po południu o godz. 3-ciej na boisku „Sokoła” powtórnie zajęła miejsce orkiestra 17 p. ul. i razno przegrywała bawiając się na boisku dzieciom. Poza tem zbierano kwotę na miejsce na rzecz II-go Tygodnia Dziecka. Z zapadnięciem zmroku program pierwszego dnia wyczerpano.

b) Rzemiosło i przemysłowie! Dziś w piątek, niedziela, odbędzie się plenarne zebranie o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim. Na porządku obrad ważne sprawy. Liczny udział członków i gości pożądan. Zarząd.

b) Związek Emerytów. Zebranie zwołane na czwartek, dnia 24. bm. z ważnych przyczyn odbędzie się nie może. Zarząd.

b) Wpisy do szkoły Handlowej. Dyrekcja Państwowej Szkoły Budownictwa, Handlowej i Zawodowej Żeńskiej w Lesznie przy ul. Komenskiego, przyjmuje wpisy na Wydział Handlowy męski do dnia 25. bm. Dodatkowy egzamin wstępny odbędzie się dnia 26. września 1929 r. o godz. 8-mej rano z języka polskiego i matematyki z zakresu 7 klas szkolno-powszechnej. Przy wpisach należy przedłożyć 1) podanie, 2) życiorys, 3) dokument urodzenia, 4) ostatnie świadectwo szkolne i 5) świadectwo szczerpionki ospy. Wpisowe wynosi 5 zł. Taksa egzaminacyjna 5 zł. które to kwoty należy uiścić przy wpisach. Zgłoszeń do wydziału budownictwa na półrocze zimowe 1929/30 Dyrekcja Szkoły już nie uwzględnia. Dyrekcja Szkół (—) Inż. K. De-Meizer.

b) Zebranie przedwyborcze N. P. R. i Z. Z. P. Wczoraj w niedzielę, odbyło się o godz. 11,30 w lokalu Hotelu Dworcowego zebranie przedwyborcze Nar. Partii Robotniczej i Z. Z. P., na którym omawiano sprawy dotyczące nadchodzących wyborów, jak wybra mędz zaufania do lokal i rozdawania kartek. Zebranie zajął prezes p. Barczyński, poczem odczytał treść odezwy, z programem wyborczym, oddanej do druku, wydanej przez zarząd N. P. R. i Z. Z. P. Również listą mędz zaufania do poszczególnych 10 lokal wyborczych przeczytał prezes p. Barczyński, którą zebrani uchwalili jak też z małymi zmianami uchwalono listę osób, mających stać z karteczkami. Po wyczerpaniu porządku obrad wywiązała się dyskusja nad sprawą wyborów poczem prezes p. Barczyński oświadczył, że przed dniem wyborów zorganizuje wiec dn. 3 października w Strzelinie z referatem posła Milczyńskiego i na tem zakończy się prace zasadnicze zarządu. W zakończeniu obrad prezes p. Barczyński wygłosił sprawozdanie z odbytego w Poznaniu w dniach 8 i 9 bm. Kongresu delegatów N. P. R. i Z. Z. P., na którym był delegatem, poczem zebranie o godz. 13-tej zakończono.

b) Jednego mniej! Po oświetleniu przez „Głos” osoby i dążności nowego „apostola” na bruku leszczyńskim, niejakiego p. Nalecz-Wojciechowskiego, — spalił na panewce jego zamiar brania naszej publiczności na stare kawały sekciarskie, odgrzewane w nowym sosie „lachowości”, „uczoności”, ba „patryjotyzmu”. Ośmieszyl się z kretelem. Na jego szumnie zapowiadany, w efektywny tytuł zapożyczony odczyt — zjawiała się publiczność w liczbie, jednej doskonale jednej osoby. Kto ma oczy, aby widzieć, a uszy aby słyszeć — ten zrozumie — że siły swej nie czerpią sekciarze u społeczeństwa. Przypominamy, że na odczytach katolicko-społecznych, jakich cykl urządzano w Lesznie, były tysiące słuchaczy, że żadna sala pomieścić ich nie mogła. A wczoraj w Domu Katolickim również nie mogli się pomieścić wszyscy, którzy swój głos protestu i swe zdania zaznaczyć chcieli. A tam na wykładzie sekciarskim jeden, pozał się Boże, ciekawski.

Obecnie, jak się dowiadujemy niefortunny „działacz”, „prelegent” itd. w jednej osobie p. Nalecz-Wojciechowskiego, opuścił niegosiennie dla takich „apostolów” mury naszego miasta (podobno przenosił się na Śląsk), zloręczając zapewne naszemu społeczeństwu, które nie dało nabrąć się na plewy.

Jednego „działacza” mniej. Niech to będzie dobra wróżba, że i z innych chwastów oczyszcza się nasza niwa wielkopolska. Czas, aby zgodnym w tym kierunku żądaniom naszego społeczeństwa stało się zadaniem.

b) Omagdaś i wczorajsza burza. Rapiowne wiatry i burze, jakie szalały w sobotę i w niedzielę, 21 i 22 bm., poczyniły znaczne szkody w naszym parku przy ulicy Kościńskiej. Drzewo rosnące przy samym stawie zostało obalone na ziemię, które całym ciężarem swej wielkości zawisło nad sąsiednimi drzewami, rapiowną siłą wiatru, wyrwanym korzeniem tegoż drzewa podwazył ziemię, która całą była sterczy nad czeluścią. Masę gałęzi połamanych, wreszcie drzewa ogolone z liści świadczą o sile przeszłej burzy.

b) Znaleziono książkę „Nauka Bisowni”. Do odejbrania w eksp. „Głosu”.

h) Katastrofy motocyklowe. W dniu sobotnim w godzinach popołudniowych z powodu silnych szalejących wiatrów wydarzyły się na szosach pod miastem dwie katastrofy motocyklowe. Tragiczną w swych rozmiarach była katastrofa, jaka zdarzyła się na szosie pod Kąkolewem, gdzie jadący na rowerze p. Buszko, rzucony podobno siłą wiatru, wpadł pod przejeżdżający szosą motocykl, prowadzony przez jego właściciela p. Woltmanna. Zderzenie było fatalne, gdyż p. Buszko uderzając się o rozpadziony motocykl, poczem rzucony na twardą szosę poniósł śmierć na miejscu. Motocyklista p. Woltmann spadając z motocykla również odniósł znaczne rany na głowie, a tylne koło roweru p. Buszki uległo strząśnieniu. — Drugi wypadek z motocyklem miał miejsce na szosie pod Rydzyną, gdzie motocykl prowadzony przez p. Stankę Karola z Katowic przy wymijaniu autobusu został rzucony przez wiatr do rowu. Stan zdrowia p. Stanki jest poważny, to też odwieziono go do szpitala św. Józefa w Lesznie, gdzie dziś rano zakończył życie.

i) Zamach samobójczy. W sobotę, o godz. 7-mej rano w mieszkaniu w Hotelu Polskim, napisała się esencji ołowianej Agnieszka Koniczka ur. w 1908 r. w Lesznie. Po udzieleniu nieszczęśliwej pomocy przez dr. Bystrzyńskiego, młoda samobójczyni przewieziona została do szpitala św. Józefa. Powodem rozpaczliwego kroku młodej panny były nieporozumienia rodzinne. Stan otrutej groźny, lecz nie jest niebezpieczny.

KAKOLEWO.

ko) Piękny pomnik. Wczorajszej niedzieli (22. września) w wiosce Kąkolewo odbyło się otwarcie i równocześnie poświęcenie strzelnicy Przystosobienia Wojskowego. W uroczystości tej wzięły liczny udział tak miejscowe jak i okoliczne organizacje wojskowe - wychowawcze ze swymi szefami, przedstawiciele gminnych komitetów P. W. i W. F. a przedewszystkiem przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, z p. Starostą powiatowym Zenk telerem na czele. O godz. 11-tej w miejscowym kościele uroczystą Mszę św. odprawił ks. proboszcz Obarski, wygłaszając przytem okolicznościowe, patriotycznym duchem natchnione kazanie. Po Mszy św. udano się w pochodzie z orkiestrą 55 p. p. z Leszna do strzelnicy, gdzie p. nauczyciel Kulzner z Kąkolewa wygłosił przemówienie powitalne, nadmieniając, w niem, że strzelnica ma być upamiętnieniem dziesiątej rocznicy odzyskania Ojczyzny, owoce pracy obywatelskiej nad utrzymaniem. Jej wolności i potęg. Kończąc przemówienie słowami „dla ciebie Polsko pragniemy żyć i umierać, poprosił p. starostę Zenk telera o przejęcie wstęgi. Po tym akcie otwarcia strzelnicy, ks. proboszcz Obarski dokonał jej poświęcenia. Po sfotografowaniu uczestników poświęcenia, oczekiwaniu i podpisaniu aktu erekcyjnego, przemówił w serdecznych słowach p. starosta Zenk teler, jako przewodniczący powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego wyrażając życzenie, aby strzelnica służyła godnie przeznaczonym jej celom, aby przyczyniła się do wyszkolenia młodzieży na dobrych obrońców Ojczyzny, w myśl zawsze aktualnego, starożytnego przysłowia: pragniesz pokoju i wolności, przygotuj się do walki. Trzykrotnym okrzykiem, powtórzonym przez zebranych, na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Przedstawiciela P. Prezydenta Mościckiego, zakończył p. starosta swe przemówienie. Kilka słów o zadaniach P. W. rzucił zastępca p. pułk Kustronia z Leszna, przewodniczącego obwodu P. W. Następnie odbyło się strzelanie. Szerog strzałów honorowych otworzyli p. starosta Zenk teler, ks. dziekan Steinmetz i p. poseł Płoszajczak. Defilada odbyła się na publickiej szosie, następnie w lokalu p. Mayera obiad, podczas którego p. Starosta wniósł toast na cześć duchowieństwa w ręce ks. dziekana Steinmetza, który z kolei toastował na cześć p. posła Płoszajczaka. Jako przedstawiciel wojskowości wniósł toast na cześć marszałka Piłsudskiego, a zastępca p. pułk. Kustronia. P. poseł Płoszajczak wypowiedział słowa podziękowania wszystkim gościom za udział w uroczystości, jako przewodniczący gminnego Komitetu Wychowania Fizycznego. Po poł. na okolicznych polach zaprezentowano pokaz walk nieprzyjacielskich z udziałem członków Towarzystwa Powstańców, Podoficerów Rezerwy oraz P. W. Bezpośrednio po tem rozpoczęło się strzelanie na nowej strzelnicy. Prezentuje się ona doskonale. Stworzona długiemi nakładem pracy tutejszych mieszkańców, przy wybitnej pomocy materialnej p. Ciszaka z Nowej Wsi, jest ona dziełem, rąk prawdziwie patriotycznym i świadczyć będzie nadzwyczaj korzystnie o swych twórcach i tych, którzy dali pomysł tej dalszej strażnicy na naszym zachodnim pograniczu.

JUTROSIN.

ja) Wycieczka na P. W. K. Tut. Szkoła Powiatowa z wzięcia pod kierownictwem p. nauczyciela Przybylskiego P. W. K. Podróż odbyła się z Jutrosina do Poznania i z powrotem autobusem.

jb) Ziemia z rak niemieckich. Magistrat nabył w drodze kupna od „Deutsche Landgenossenschaftsbank“ nieruchomości składającą się z domu mieszkalnego, domu gospodarczego oraz jednej morgi ogrodu położonej przy ul. Trampczyńskiego naprzeciw kościoła św. Krzyża. (n.)

GOSTYŃ.

g) Rowerzysta pod samobodem. Wczorajsza wina spowodowała fatalną katastrofę na szosie Kąkolewo-Piaski w pow. gostyńskim. Przejeżdżający rowerem około godz. 14-tej w południe 17-letni syn gospodarza Stanisław Twardowski zrzucony siłą wia-

Z Poznania.

P) Choroba Weyssenhofa. Znany i ceniony powieściopisarz p. Józef Weyssenhof, bawiący od kilku dni w Poznaniu, zaniemógł w ubiegłą sobotę. Siedziwy pacjent znajduje się w szpitalu Przemienienia Pańskiego pod opieką znanego lekarza poznańskiego p. dr. Cz. Meissnera.

P) Wybitni pisarze polscy na PWK. Dnia 20. bm. przybyli do Poznania na PWK. dwaj wybitni pisarze polscy: Józef Weyssenhof i Adolf Nowaczyński oraz znany dziennikarz Korab-Kucharski z Paryża.

P) Związek Narodowy Węgierski na PWK. W dniu 25. bm. przyjeżdża do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową wycieczka Związku Narodowego Węgierskiego, w skład której wchodzi 44 osoby, reprezentujące rząd politykę, życie gospodarcze i przemysłowe Węgier. W skład tej wycieczki wchodzi m. in. prezydent Związku Narodowego Węgierskiego dr. Ajtay Józef, szef sekcji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Altmann Gyula, prezydent miasta Esztergon Antoni Bela, kilku senatorów, profesorów uniwersytetu i przedstawicieli węgierskiej organizacji społecznej. Poza tem w wycieczce tej weźmie udział kilkunastu dziennikarzy węgierskich. Wycieczkę prowadzić będzie p. Pietrzykowski Wł. z Ministerstwa Skarbu.

P) Zjazd Hurtowników Włókienniczych. Dnia 28. bm. w Poznaniu w sali Domu Rzemieślniczego ul. R. Ratajczaka róg Wałów Zygmuntów Starego obradować będzie pierwszy ogólnopolski Zjazd Hurtowników Włókienniczych. Zjazd ten połączony jest z Ogólnopolskim Zjazdem Kupiectwa Polskiego. Ponieważ Zjazd zajmie się wszystkimi bardzo doniosłymi zagadnieniami „branżowymi” spodziewany jest udział wszystkich zainteresowanych kupców.

P) Dzieło pamiątkowe PWK. Zarząd PWK. przystąpił do wydania dzieła pamiątkowego mającego dać pogląd na całokształt Wystawy i utrwalic oświadczenia gości i organizatorów. Redakcję tego pamiątkowego dzieła, obejmującego 150 arkuszy tekstu i do 1000 ilustracji dużych wykresów itp. objął prezes zarządu i naczelny dyrektor Wystawy dr. Wachowiak. Dzieło to, zarówno pod względem redakcyjnym jak i graficznym postawione będzie na najwyższym poziomie. Wydawnictwo pamiątkowe PWK. będzie cennym nabytkiem dla każdej biblioteki ministerialnej, samorządowej, miejskiej, dla wszystkich związków i

tru wpadł pod nadjeżdżający samochód firmy Kotoskiego z Gniezna. Nieszczęśliwy rowerzysta poniósł śmierć na miejscu a auto usiłując wymusić rowerzystę, stoczyło się do rowu. Jadący w samochodzie Maciejaszczak Jan z Gniezna, Kujawka Anna z Gniezna i Mokrzyca Aniela z Poznania odnieśli poważniejsze obrażenia.

Ze sportu.

„Sokół” Leszno — „Liga” Poznań 0:1 (2:1).

W dniu wczorajszym odbył się na boisku neutralnym w Jarocinie rozstrzygający mecz, pomiędzy powyższymi drużynami o tytuł mistrza w II-giej grupie kl. B. z którego wyszedł „Sokół” zwycięsko, pokonując swego najgroźniejszego przeciwnika. Temsamem wchodzi „Sokół” do finałowych walk o wejście do kl. „A”, mając jako przeciwników „Ostrowię”, „Jutrznie” i „Polonję” poznańską.

Rozgrywki ligowe.

Wczorajszej niedzieli w Poznaniu rozegrany został ciekawy mecz piłki nożnej między K. S. „Warta” i „Garbarnią” z wynikiem 5:1 (3:1). na korzyść „Garbarni”. Wista grała z Cracovią z wynikiem 5:1. Warta będąca na I. miejscu w rozgrywkach o mistrza Polski spadła na III. miejsce, a I. miejsce zajęła Garbarnia a II-gie Wista.

WIELKOPOLSKA.

w) Bydgoszcz. (Elegancje złodziejk). Policja bydgoska aresztowała dwie młode elegancie kobiety, obracające się w najlepszych sferach towarzyskich, niejaką Podbielską i Wesielską, posiadające luksusowo urządzone mieszkanie, do którego zwabiały zamożnych mężczyzn na libacje. Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia jednego z nich o kradzieży 6000 złotych dokonanej przez elegancie złodziejk.

POMORZE.

p) Gdańsk. (Odkrycie zabytków historycznych). W kościele marjackim w czasie prac restauracyjnych odkryto zabytki historyczne które oddano tutejszemu muzeum. W dniu 19. bm. profesor politechniki Gruber natknął się na schowek, który, jak przypuszczają od 100 lat nie był otwierany, a w którym znaleziono nadzwyczaj piękne gobeliny, plusze włoskie i naczynia kościelne. Przedmioty te przewieziono do muzeum miejskiego, gdzie zostanie oznaczone ich pochodzenie i wartość. Spodziewane są dalsze odkrycia.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Katastrofa samochodowa). Dnia 18. bm. popołudniu obok kolonii „Zuzanna” w Janowie wyładował samolot szkoły pilotów wojskowośćwa śląskiego. Samolot, który podczas lądowania

organizacji gospodarczych i kulturalnych, wreszcie dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych dla których będzie nieprzebranym źródłem informacji.

P) Wycieczka niemieckich profesorów w Poznaniu. Dnia 20. bm. w nocy podążając pospiesznie ze Szczecina przybyła do Poznania na PWK. wycieczka kilkunastu profesorów wyższych uczelni niemieckich pod przewodnictwem znanej pacyfistki niemieckiej Olgi Kern.

P) Berlińscy parlamentarzyści na PWK. Dn. 20. bm. w nocy przybyła do Poznania wycieczka parlamentarzystów berlińskich. Wycieczkę przyjmował w imieniu polskich kół parlamentarnych b. marszałek sejmu Rataj i marszałek Szymański. który przyjechał wczoraj w godzinach popołudniowych i zamieszkał na Zamku.

P) Jednostki. W dniach najbliższych ukazać się w Poznaniu pod tytułem dowcipnym (utrzymanym narażenie w tajemnicy) bardzo oryginalna jednorazowa publikacja z okazji zamknięcia P. W. K. pióra najwybitniejszych literatów i dziennikarzy poznańskich. Treść utrzymana będzie w ramach łagodnej a przecież przenikłej satyry, w każdym razie pełna humoru, swojskiego, dowcipu i aktualności.

P) Rozprawa przeciw b. podprokuratorowi. Dnia 25. bm. odbędzie się w tutejszym sądzie obywatelskim rozprawa przeciw b. podprokuratorowi Dembickiemu oskarżonemu w związku z zaginięciem w jego kancelarii pieniędzy. Obroną oskarżonego jest m. in. adwokat Szurlej.

P) Napad bandycki w centrum miasta. Wczoraj zostały napađnięte na Placu Wolności dwie osoby, uczenie Teatru Wielkiego: 14-letnia Zofia i 18-letnia Maria Kąkówna, powracające z pracy do domu. Dwóch bowiem drabów zaczęło w namiętniejszej części miasta spokojnie dziewczynki i znacznie je poturbowało. Przechodzącego równocześnie obok jakiegoś chłopca jeden z opryszków uderzył łaską tak silnie, że dopiero po upływie pół godziny odzyskał przytomność. Mimowolny świadek zajął się jeden z wyższych urzędników magistratu wziął w obronę napađnięte dzieci, lecz i on został przez bandytów dotkliwie łaską pobity do krwi. Wezwana policja ujęła bandytów, którymi jak się okazało, są dwaj bracia Szymkowiakowie z Poznania.

przewrócił słup telegraficzny i przerwał przewody, doznał znacznych uszkodzeń, natomiast pilot kpt. Jakubowski wraz z mechanikiem wyszli bez szwanku. Uszkodzony samolot odstawiono na lotnisko, w Katowicach.

s) Katowice. (Aresztowanie włamywaczy). Aresztowano w Mysłowicach szajkę włamywaczy z niejakim Konradem Ganowicem na czele. Szajka która w ostatnich miesiącach dokonała szeregu kradzieży z włamaniem przez wyjście szyb z okien, sprzedawała skradzione towary za bezcen pociągami w Modrzejewie, z których kilku aresztowano. Dotychczas udowodniono, że aresztowanych 10 większych kradzieży z włamaniem na ogólną sumę 25.000 zł. Podczas rewizji znaleziono część skradzionych rzeczy, które oddano poszkodowanym.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Samobójstwo uczenicy). W Pabjanicach zauważono na balkonie wiszące zwłoki młodej dziewczyny. Samobójczynią okazała się 14-letnia uczennica V oddziału szkoły powszechnej Helena Walecka. Przyczyną samobójstwa było przynęcenie z powodu nędzy, jaka w domu panowała.

bk) Deblin. (Straszny wypadek lotniczy). Podczas manewrów lotniczych pod Deblinem dwa samoloty zderzyły się w powietrzu zaważdziwszy o siebie skrzydłami. W tej chwili wyskoczyło z aeroplanu dwóch lotników ze spadochronami. Starszy sierżant wyszedł bez szwanku. Natomiast drugi spadochron ułoił na ziemię tylko tułów pilota bez głowy. Okazało się, że drugi pilot porucznik Grzybowski z 1 pułku lotniczego nie wyskoczył z aparatu ale siłą uderzenia został wyrzucony z siodełka, przyczem finał statecznika obcięła mu głowę, którą znaleziono później na drugim brzegu rzeki Wieprza.

bk) Chelm. (Starosta inspiruje ataki na księdza). W Chelmie wychodził, czasopiśmo „Zwierzadło”. Umieściło ono z początkiem bież. roku szereg oszczerczych artykułów przeciwko ks. prał. Juszciskiemu. Gdy zaatakowany zaskarżył redakcję okazało się, że artykuły inspirował a nawet pisał dr. Lach, starosta hrubieszowski, członek komitetu redakcyjnego. Do komitetu tego należał także starosta chelmski.

bk) Białystok. (Przejęcie p. Prezydenta Rplitej). Dnia 19. bm. odwiedził Białystok poraz pierwszy p. Prezydent Rplitej. Przedstawiciele samorządu miejscowego, władz państwowych i wojskowych, duchowieństwa wszystkich wyznań oraz delegaci instytucji społecznych zgromadzili się przy bramie tryumfalnej wzniesionej koło dworca kolei. O godz. 12-ej min. 10 zapowiedziano przybycie p. Prezydenta sygnałami syren fabrycznych i strażackich. O godz. 12:15 za-

jechał p. Prezydent Rzeszowej i przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej 12 p. p., poczem prezydent m. Białegostoku Homanowski powitał p. Prezydenta i ofiarował p. Prezydentowi chleb i sól. Wójewoda białostocki p. Kirszt przedstawił p. Prezydentowi przedstawicieli władz. Pastor ewangelicki Zirkwitz oraz rabin żydowski dr. Rozenmann wygłosili również przemówienia powitalne. 3 uczniowie wręczyli p. Prezydentowi kwiaty i wypowiedzieli krótkie wierszyki. Następnie p. Prezydent udał się do pałacu, w którym mieści się urząd wójewódzki. Młodzież szkół powszechnych z drużynami harcerskimi oraz straż pożarna i wojsko utworzyły szpalę, ludność wznosiła owacyjne okrzyki. O godz. 3-ej przy dźwiękach hymnu narodowego udał się p. Prezydent w dalszą podróż w stronę Wólkowskiej, żegnany owacyjnie przez ludność.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Zamknięcie Targów Wschodnich). W czwartek wieczorem przy tłumnym udziale publiczności nastąpiło zamknięcie IX międzynarodowych Targów Wschodnich. Ankieta przeprowadzona między wystawcami w sprawie wyników tegorocznej kampanii i udziału ich w przyszłej kampanii Targów Wschodnich dała w 67 proc. odpowiedzi zadawalające z oświadczeniem gotowości wzięcia udziału w Targach Wschodnich w roku 1930. Poważniejszych transakcji dokonano w maszynach rolniczych, maszynach masarskich, wagach automatycznych, maszynach piekarskich, maszynach do obróbki drzewa, w samochodach, fortepianach; bardzo poważnych transakcji: w instalacjach radiowych, galanterii, cukrach i czekoladzie, w krajowych aparatach medycznych, materiałach budowlanych, studiach i pompach. Firmy sprzedające wyroby alabastrowe uzyskały polowicie kilkomiesięcznej swojej produkcji. Dużo transakcji dokonano w gołębiach i drobin, w krajowych kilmach i makatach, przyborach do palenia, obuwiu; porcelanie. Frekwencja tegoroczna dosięgała do 120 tys. osób i jest tylko nieco niższa od rekordowej frekwencji zeszłorocznej.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Kapelusz speakera za 71.000 złotych.

Świętyn miał pomysł speaker radiostacji w Filadelfii p. Smead, przeznaczając swój kapelusz panama na autografy znakomitych ludzi. Każda znakomitość, która się przesunęła przed mikrofonem filadelfijskiej stacji, składa swój własny podpis na tym kapeluszu. W krótkim czasie powstał w ten sposób ogromny zbiór oryginalnych autografów, który, gdy kapelusz był już cały zagryziony, speaker postanowił sprzedać przez licytację. Licytacja odbyła się publicznie i cena kapelusza doszła do poważnej sumy 8.000 dolarów. Mr. Smead osiągnął zatem za swój kapelusz zgórą 71 tysięcy złotych, t. zn. najwyższą cenę, jaką kiedykolwiek jakiś gentleman zapłacił za nakrycie głowy. Szczęśliwy speaker!

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

Dotyczy tablic z napisami na wozach. Stwierdzono, że przepisy § 22. Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26-go czerwca 1924 r. regulującego używanie i ochronę dróg (Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 611) są różnie stosowane i różnie interpretowane.

Dla uniknięcia rozbieżności w stosowaniu tych przepisów wyjaśniam, że wszystkie pojazdy, znajdujące się na drogach publicznych z wyjątkiem pojazdów osobowych, nie służących dla celów zarobkowych, winny posiadać napisy względnie być zaopatrzone w tablicę o wymiarach co najmniej 25 x 25 cm. umieszczoną z lewej strony pojazdu, a zawierającą jasno i czytelnie wypisaną w języku polskim literami łacińskimi imię i nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela lub też nazwę i adres firmy, fabryki, majątku itp.

Imiona zatem niepolskie, które jednakże w języku polskim mają swój odpowiednik, winny być na tablicach wypisane w brzmieniu polskim a nie w obcym up. „Franz Zahn“ — „Franciszek Zahn“ itp.

Również nazwy miejscowości winny być wypisane wyłącznie w polskim brzmieniu.

Leszno, dnia 14-go września 1929 r.

Starosta Powiatowy.

(—) Zenkeler.

Ulgowe kredyty dla sadownictwa.

Ministerstwo Rolnictwa podaje do wiadomości co następuje:

Niezwykle silne mrozy, jakie panowały ostatniej zimy, zniszczyły znaczną część drzew owocowych w sadach i na szkółkach i obniżyły zdolność naszej produkcji owoców. Aby przyspieszyć wyrównanie tych strat zostały uruchomione przez Rząd specjalne ulgowe kredyty dla właścicieli sadów i szkółek mianowicie:

Państwowy Bank Rolny udzielać będzie pożyczki na wydatki potrzebne do doprowadzenia uszkodzonych przez mrozy szkółek do poprzedniego stanu produkcji w wysokości 3.000 zł na 1 ha, obszaru szkółki

Z Warszawy.

W) Pamiątkowa szabla japońska. Podczas wizyty baron Togo wręczył Marszałkowi Piłsudskiemu pamiątkową szablę japońską, która była własnością brata barona Togo, bohaterstwa admirała floty japońskiej podczas wojny z Rosją. P. Marszałek Piłsudski polecił szablę tę zawiesić na PWK, i umieścić do końca jej trwania w pawilonie wojkowym.

W) Wyrok w procesie Wójcika. Po przemówieniach stron i prokuratora sąd zastanawiał się 15 minut i wydał wyrok skazujący Wójcika na 2 lata więzienia. Za kaucję 3 tys. zł, które zebrano zaraz na salę Wójcika wypuszczono na wolność. Wójcik złożył apelację.

W) Zranienie artysty podczas przedstawienia. Na scenie Teatru Letni, podczas przedstawienia 3 aktu sztuki „Proces Mary Dągan“; grający rolę brata oskarżonego Warnecki rzucił w stronę grającego rolę adwokata Lenczewskiego sztylet tak nieszcześliwie, że ostrze sztyletu przeszło skórę nad skronią artysty. Lenczewski pierwotnie nie zdawał sobie sprawy że jest poważnie ranny i dokończył roli. Dopiero później sprowadzono lekarza, który dokonał opatrunku.

W) Żydzi — bolszewicy. Władze bezpieczeństwa dokonały kilkudziesięciu rewizji w dzielnicy żydowskiej i aresztowały 26 osób, należących do komunistów. W mieszkaniu niejakiego Meisla Gesja 31. wykryto wielki skład bibuły i centrale techniki drukarskiej. Zabrano około 700 kg. nielegalnej bibuły.

W) Wolnomysłwice i szpiegi. Policja aresztowała w lokalu „Książki“ współpracowników tygod-

nika wolnomysłwicieli „Myśl“ Kazimierza Mieczkowskiego i Stanisława Maciaszka podejrzanych o uprawianie szpiegowstwa.

W) Pożar targowiska. Dnia 20. bm. około godz. 6-tej rano z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w drewnianych szopach na bydłem targowiska przy ulicy Brukowej. Na miejsce wyruszyły prócz praskiego 1, 2 i 3 oddziały straży. Ogień dostrzegł pierwszy dozorca targowiska, który zaopatrwszy się w 25 gaśnic usiłował stłumić płomienie. Pożar jednak szerzył się z taką siłą, że dopiero straży ogniowej udało go się zlokalizować. Płomienie mając podatny materiał w postaci drzewa, papy smółcowej, siano i skłony zagrażały całemu szeregowi budynków. Pomimo jednak że pożar wybuchł w szopach środkowych, energiczna akcja straży ogniowej nie dopuściła do przeniesienia się ognia na sąsiednie. Ogółem szopy spaliły się na przestrzeni 75 metrów i tylko dzięki przytomności umysłu nadzorców Ministerstwa Kamieńskiego i Wojtulewiczca ocalono przed zględą 85 krów i 150 cieląt. Trzeba również zapisać na pochwałę przytomności dozorcę Łęczyskiego, że w porę zamknął dopływ gazu i prądu. Akcja ratowniczą kierował dyrektor targowiska p. Józef Krzembosz. Wszystkie wyłoty ulic, prowadzących na miejsce wypadku zamknęła policja, oraz przybyłe pogotowie z komendy policji w sile 20 ludzi. Istnieje przypuszczenie, że pożar wybuchł wskutek rzucenia zapalniczki lub niedopałka papierosa. Śledztwo prowadzi policja.

według stanu z dnia 1-go lipca 1927 r. Połowa każdorazowo przyznanej sumy pożyczki będzie zrealizowana przez P. B. R. w roku bieżącym, a druga połowa w dwóch równych ratach w latach 1930 i 1931. Każda rata będzie spłacana jednorazowo po trzech latach. Oprocentowanie pożyczek pobierane będzie według normalnych stawek procentowych, obowiązujących każdorazowo w P. B. R. zmniejszonych o 5 punktów procentowych, którą to różnicę oprocentowania za cały czas trwania pożyczki pokryje Ministerstwo Rolnictwa ze swych kredytów budżetowych. Forma kredytu i sposób zabezpieczenia zgodny będzie z zasadami ogólnie obowiązującymi P. B. R. — pożądane będzie przedewszystkiem zabezpieczenie hipoteczne. Z pożyczek tych korzystać będą mogły niezależnie od obszaru gospodarstw szkółki, których produkcja drzewek przynajmniej w 80 proc. składa się z odmian uznanych za handlowe i które już dnia 1. lipca 1927 r. zajmowały obszar nie mniejszy niż 2 ha.

Państwowy Bank Rolny przeznaczy również sumę 200.000 złotych na pożyczki na pielegnację uszkodzonych przez mrozy sadów handlowych, które stanowią główne źródło dochodu gospodarstw. Pożyczki będą przyznawane w wypadkach, gdy sady posiadają dostateczną opiekę fachową i dają rękojmię właściwego użycia kredytu. Wysokość pożyczek wynosić będzie 350 zł na jeden hektar sadu. Pożyczki realizowane będą jednorazowo, a spłacane będą w trzech równych ratach w ciągu trzech lat. Ministerstwo Rolnictwa obniży o pięć punktów procentowych oprocentowanie pożyczek udzielonych na pielegnację sadów, należących do gospodarstw, o obszarze nieprzekraczalnym 50 ha.

Nadto Państwowy Bank Rolny zgodził się przedłużyć o dwa lata spłatę pożyczek udzielonych do końca 1928 r. na zakładanie sadów w tych wypadkach, gdy młode sady ucierpiały od mrozów. Ministerstwo Rolnictwa zaś pokrywać będzie oprocentowanie tych pożyczek za okres przedłużenia.

Podanie o pożyczki ulgowe, względnie o bezprocentowe przedłużenie spłaty pożyczek na zakładanie sadów kierować należy bezpośrednio i wyłącznie do właściwych oddziałów Państwowego Banku Rolnego. Podanie o pożyczki na szkółki oraz na pielegnację sadów należy zaopatrywać opinią właściwej fizy Rolniczej lub Związku Właścicieli Szkółek, wzgl. Polskiego Związku Posiadaczy Sadów.

Organizacje rolnicze posiadające własne organa prasowe uprasza się o opublikowanie treści niniejszego pisma.

Leszno, dnia 12-go września 1929 r.

Starosta Powiatowy (—) Zenkeler.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński“

z Leszna

na miesiąc październik za 2,14 zł i ściągnąć należność przez listowego.

, dnia

września 1929.

(Podpis i dokładny adres)

Program „Radja Poznańskiego“.

7:00 Gimnastyka poranna. 12:20 Radiografja. 12:50 Komunikaty PWK. 13:00 Sygnał czasu. 13:05 Koncert gramofonowy. 14:00 Notowania giełdy pieniężnej. 14:15 Komunikaty. 17:10 Odczyt. 17:30 Ręczy ciękawe. 17:50 Komunikaty PWK. 18:00 Koncert wokalny. 18:30 Interludium muzyczne. 19:00 Nadprogram. 19:2 Odczyt. 19:50 Transmisja z opery poznańskiej opery „Bal Maskowy“ — Verdiego. 22:30 Sygnał czasu. 22:45 Radiografja. 23:15 Muzyka tańcowa.

Program „Radja Warszawskiego“.

11:56 Sygnał czasu. 12:05 Koncert z płyt gramofonowych. 12:50 Wiadomości z PWK. 13:00 Komunikat meteorologiczny. 15:40 Komunikat gospodarczy. 16:15 Chwilka lotnicza. 16:30 Program dla dzieci. 17:11 Feljton uzdrowski. 17:25 Odczyt. 17:50 Ostatnie nowiny z PWK. 18:00 Koncert popularny. 18:00 Rozmaitości. 19:50 Transmisja z Opery poznańskiej.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machulewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal. Członek Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski“

z Leszna

na miesiąc za październik 2,14 zł i ściągnąć należność przez listowego.

, dnia

września 1929.

(Podpis i dokładny adres)

Dnia 21. 9. zmarł śmiercią tragiczną, mój najdroższy mąż, nasz najuochańszy ojciec śp.

Józef Buśko

mistrz kominiarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 9. br. o godz. 4 popoł. z kościoła szpitala św. Józefa w Lesznie ul. Osiecka. O czym donosi w smutku pograżona

Leszno, dnia 21. 9. 1929 roku.

żona i synowie.

KINO „APOLLO“ ul. Leszczyńskich

Od dziś po midziak do środy włącnie 2 obrazy w jednym programie. I obraz: dramat życiowy pod tytułem:

„RAJ KOBIECY“

II. obraz awanturczo-sensacyjny o niezwykłym napięciu

„MILJONOWY SPADKOBIERCA“

rozrutek nanki o godz. 7 i 9. KONCERT ARTYSTYCZNY

Z powodu uroczystości rodzinnej
we wtorek, dnia 24 września 1929

lokal mój będzie zamknięty

J. WOLNIEWICZ

właściciel Kawiarni „Eplanade“ w Lesznie.



Dnia 21. bm. zmarł śmiercią tragiczną nasz długoletni, gorliwy
druh śp.

Józef Buśko

Cześć Jego pamięci!

Tow. gimn. „Sokół“ w Lesznie.

Zbiórka członków celem wzięcia udziału w pogrzebie we wtorek,
dnia 24 bm. o godz. 3.30 przed zakładem św. Józefa w Lesznie.

Szanownych miłośników Odbiorców i Publikacji m. Leszna i okolicy mam zaszczyt
uprzejmie zawiadomić, że mój

skład szkła, porcelany i sprzętów kuchennych (wzrostu tym) przeniosłam

z ulicy Leszczyńskich 28 na Rynek 20 (dawn. A. Polewicz)

Staraniem moim będzie nadal Sza. Klientelę pod każdym względem zadowolić,
proszę, jak dotąd, tak i nadal zaufaniem mnie obdarzać.

Z poważaniem

St. Jaekel, Leszno, Rynek 20.



Dnia 21. bm. zmarł śmiercią tragiczną długoletni członek
naszego Towarzystwa śp.

Józef Buśko

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godz. 4 pop.

z zakładu św. Józefa.

O liczny udział członków w pogrzebie proszę

Zarząd Tow. Właścicieli Dom. i Nieruchomości
w Lesznie.

Ojciec

Inteligentny bez pracy, obywatel
liczący rodziną, prosi o łaskę
we oddanie używanej odzieży
obuwia, bielizny, wosku, Glasu.

Bacność

drzewo budowlane
staniało!

Dostarczam belki kantówki, deski
podłogowe, szalowniki pp. oraz całe
wiszaki dachowe po bardzo ni-
skich cenach. Proszę się przekonać
i zrzucić ofert.

H. Rakowski, Leszno,
Rydzńska 17, tartak parowy.

Szanownym panom do
skrzynki wiadomości 18 fryzjerka
wróciła

Proszę o dalsze poparcie mego
przedsiębiorstwa.

Bolesław Demel, fryzjer dla
pań i panów. Leszno, ulica
Leszczyńskich 48

PRZETARG.

W środę, dnia 25 września 1929 r. o godz. 11 ej
w Lesznie przy ul. Dworcowej 28 sorzedany będzie, naj-
wiecej daćacemu za gotówkę, koń wybrakowany z służby
w Policji Państwowej. Komendant Powiatowy P. P.

(—) Kubasik, komisarz.

Poszukuje się

dotychczas i wymowa: Panó
Peń, na stałe zatrudnienia
przy natychm. wyciekim de-
nym zarobku Zgł. przymie-
nase zastępcza Basrak Antoni
Leszno, ul. Wolności nr. 17

RUTYNOWANY KSIĄŻKOWY

kilkuletnia praktyka, posia-
dacy kurs rachmistrza z wlad-
mościami branzy zbożowej, na-
zu u'e przady natychm. lub
d 1. 10 be Zaostrzenia pi-
to eksp. Glasu pod „S. W.“

Celem wydoskonalenia się
w języku polskim szuka inte-
ligentna młodsza pani dla współ-
nej konwersacji cwenil. za-
raz w lesie

znajomości

młodszej pani.
Zgłoszenia niem do eksp.
Glasu pod lit. „L. K.“

GOSPODARSTWO

65 mórg i 30 mórg dzierżaw w
nowicie leszczyński, ziemie dro-
nowana, budynki oszernie. Kom-
pletne inwentarze za 35, 00 przy-
spi co 18,00 zł, sorzedam rów-
nie bez inwentarzu za 15,000 zł,
Kempa, Leszno, Dworcowa 43.

Kupię

dobrze utrzymaną sypialkę
oraz piec żelazny, lub mały
kafelowy.

Leszno, ul. Łaziebną 9.
(sklad)

Składu próżnego

z mieszkaniem, poszukuje przy-
st. i ruchliwej ul. tak: Rynek,
ulica Dworcowa, Kościelnika,
Leszczyńskich, względnie Ko-
mentarsza. Oferty niim pod
adr. St. Bobalski, Magilno, PL
W inoie 12.

Pomocnik

potrzebny od 1. X do hurtowni
wódek i rest uracji. Wolne
utrzymanie. Oferty z dołącze-
niem świadectw, oraz warunków
pensji skierować do Firmy T.
Olszereck Smoleń

Poszukuję natychm. lub
odczel

składu

Zgłoszenia do eksp. „G. S.“

Prosięta

dobrze, natychm. nr sprzed. do
Adres wkrze eksp. „Glau“

Warsztat

radający się na każde przed-
siębiorstwo, do wynajęcia.
Leszno, ul. Zielona nr. 12.

LOS

I. kl. 20 Loterii Państw.

Cena 1/1 losu zł 40,—

Cena 1/2 losu zł 20,—

Cena 1/4 losu zł 10,—

dostarczam dogodnie i od-
wrotnie. Wybrane do 300
zł wywazam natychm.

F. Rękosiewicz,
księgarnia i kolekt. Loteria
Państw. w RAWICZU,
Rynek 1, we ścieżce ul. 3. Maia.

Papę dachową Smolę szwedzką Lepik

w uznanej najlepszej jakości sprze-
daje stale po niskich cenach

Leszczyńska
Hurtownia Surowców

Rudolf Łaska — Leszno
ulica Przemysłowa 23.

Sprzedam

maszynę do szycia kraw. rower
męski i damski, gitarę-cytre,
koulia na biegunach, blasko do
piaków i oljne obrazy. Leszno,
ul. Wolowa 5, m. 3.

Ogłoszenie.

Niniejszem zawiadamiamy naszych pp. Plan-
tatorów, że

odbior buraków cukrowych

rozpocząłamy już z dniem 26. września r. b.

Cukrownia w Miejskiej Górze

Tow. z ogr. por.

PAŃSTWOWA
LOTERIA
KLASOWA

Co drugi los
wygrywa.

LOS

I. kl. 20 Loterii Państwowej

na do nabycia
Cena za 1/1 losu 40 zł,
cena za 1/2 losu 20 zł, cena za 1/4 losu 10 zł.

Główna wygrana 750.000,00 zł.

2 premje 250.000,00 i 150.000,00 zł.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną
pocztą.

KOLEKTURA:

A. Marski-Leszno

Konto w P. K. O. 203245.

Przedpłata: Na poczet wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Ognisko Rolnicze“ dodatkien
powieściowym i dodatkien ilustrowanym z adnosz. do domu przez listowego
włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł miesięcznie 2,74 zł, w ekspedycji
agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wieraz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 2C groszy. Reklamę 1 lam. w dziale dzien-
cyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 złote. Przy częst-
powtarzaniu udziela się abatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22.
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wy-
dawništwo nie odpowiada za dostarczanie pism a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

Agencje pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojan. w: Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigaj: Feliks Zbierski, Gostyń: Kiełmiński, Rynek
Poniec: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Wlekiński, Wolęty: A. Smoczyński, ulica Ko-
ścielnia nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kociłkowski, skład
kolonjalny. Jutrzenka: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszczy: M. Calikula ul. Marszałkow-
cwa nr. 67. Przedmieście p. Przemysł. Matysiak. Brenno: Muszkieles Wilnow: ig. Wojciech
Pogorzela: Kos. dolegia: Rynek Wilechowski: T. Nowacki, Rynek Dąbki: R. Kowalek
Wronia: Delaryński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborew: W. Wilek: Rynek. Maty-
Rynek Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świeciechowa: Kosche: Krywida: Boi. Pila-
czyk, Rynek. Osieczna: Szewelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szynski, piekarnia.